

### III. PEDAGOG

#### 3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

W trakcie dorastania i dojrzewania człowiek rozwija się w każdym aspekcie. Dzieje się tak zarówno z fizycznością jak i sferą psychiczną. Bardzo ważne aby nie zaniedbać także rozwoju duchowego. Rozwój ten odbywa się praktycznie przez całe nasze życie. Przechodzimy w nim różne etapy a nasza wiara może ewoluować w każdym z nich. Powinniśmy zgłębiać praktykowanie religii szczególnie w okresie dojrzewania. To pozwoli nam nie zagubić się w tym trudnym i burzliwym okresie. Dzięki modlitwie i wypełnianiu przykazań możemy poznać bardziej samego siebie oraz rozwijać nasz kontakt z Bogiem.

#### 3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. L. M. Montgomery, *Ania z Zielonego Wzgórza*, wyd. GREG, Kraków 2018, s. 55-56.

##### Wstęp

Tytułowa bohaterka książki autorstwa Lucy Maud Montgomery wychowywała się w sierocińcu. Po kilku latach wreszcie znalazła swój nowy dom u Maryli i Mateusza. W wyniku wychowania w zastępczym domu, nikt nie nauczył Ani co to jest modlitwa, ani jak ma ją odmawiać. Maryla była bardzo pobożną kobietą, postanowiła więc, że skoro przyjęła dziewczynkę pod swój dach, to musi nauczyć ją modlitwy.

##### Cytat

„– Będziesz odmawiać modlitwę, Aniu, dopóki mieszkasz pod moim dachem – powiedziała.

– Ależ oczywiście, jak pani sobie życzy – odpowiedziała wesoło dziewczynka. – Zrobię wszystko, by panią zadowolić. Tylko proszę mi dziś powiedzieć, co mam robić. Jak już się położę w łóżku, wymyślę sobie jakąś bardzo ładną modlitwę, którą od tej pory codziennie będę odmawiała. Jestem pewna, że będzie to coś bardzo interesującego...

– Trzeba uklęknąć – powiedziała Maryla, trochę zakłopotana.

Ania uklękła przed nią i spojrzała na nią z powagą.

– Dlaczego właściwie trzeba klękać do modlitwy? Gdybym naprawdę chciała się pomodlić, wiem, co bym zrobiła. Poszłabym sama na wielką, piękną łąkę albo jeszcze lepiej do dużego, ciemnego lasu i patrzyłabym hen w niebo, w górę, w ten cudny, bezgraniczny błękit. Wtedy po

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość XXI > Wartość rozwoju duchowego

prostu odczułabym modlitwę całym sercem... Jestem gotowa. To co mam mówić?

Maryla ciągle była zakłopotana. Chciała nauczyć Anię tego codziennego, dziecięcego pacierza: „Dzień się już skończył...”. Ale jak można się było już przekonać, Maryla miała przebłyski poczucia humoru, a może raczej posiadała wyczucie tego, co jest odpowiednie dla każdego człowieka. Dlatego natychmiast zrozumiała, że znany powszechnie dziecięcy pacierz, właściwy dla dzieci zasypiających w objęciach matek, nie jest czymś odpowiednim dla tej biednej sieroty, która do tej pory nie zaznała niczyjej miłości. Nie może więc modlić się za rodzinę, której nigdy nie miała.

– Myślę, że jesteś już na tyle duża, że możesz się modlić bez niczyjej pomocy – stwierdziła ostatecznie. – Podziękuj Bogu za całe dobro, które cię spotkało, i poproś go mocno o spełnienie twoich marzeń.

– Dobrze, postaram się to zrobić jak najlepiej – przyrzekła Ania, kładąc głowę na kolanach Maryli”.

#### Podsumowanie

Jak czytamy w powyższym fragmencie modlitwa i kontakt z Bogiem były bardzo ważne dla Maryli, a stopniowo także dla Ani. Dziewczynka była bardzo wrażliwą osobą oraz była boleśnie doświadczona przez los. Z tego powodu z reguły skrupulatna i stanowcza Maryla zdecydowała się podczas nauczania podopiecznej aby modliła się swoimi słowami. Rozumiała, że od formy modlitwy ważniejszy jest sam kontakt z Bogiem i cieszyła się, że Ania z ochotą i radością przystąpiła do praktykowania religii.